

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/z-milosci-do-matki/165200,Barbara-Sadowska-19401986.html>
23.04.2024, 17:10

Barbara Sadowska (1940-1986)

Poetka, działaczka opozycyjna. Matka Grzegorza Przemyka

W jej rodzinie istniała tradycja konspiracji: ojciec należał do francuskiego ruchu oporu, zginął w czasie wojny o obozie koncentracyjnym. Barbara urodziła się we Francji, po wojnie zamieszkała na stałe w Polsce. Artystka: absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Warszawie i poetka - zadebiutowała w 1957 roku. Należała do Polskiego PEN Clubu i Związku Literatów Polskich, była związana z tzw. Pokoleniem 1960, zwanym Orientacją Poetycką Hybrydy. W 1963 z Leopoldem Przemykiem założyła rodzinę. Wydarzenia marcowe w 1968 i grudniowe w 1970 r. przesądziły o jej działalności opozycyjnej. Od tamtej pory była szykanowana przez SB, kilka razy aresztowana.

Od roku 1977 drukowała swoje wiersze w prasie podziemnej. Należała do Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. W czasie stanu wojennego pomagała się ukrywać działaczowi Solidarności z Elbląga Jerzemu Kawczyńskiemu. 3 maja 1983 r. została pobita przez oddział ZOMO. Sadowska usłyszała wtedy, że coś złego może spotkać jej syna Grzegorza. Złamano jej palec prawej ręki.

Grzegorz był wówczas uczniem stołecznego LO im. Frycza Modrzewskiego, po matce odziedziczył talent literacki: pisał wiersze. 12 maja razem z kolegami poszli na Stare Miasto, żeby świętować zdaną maturę. Na placu Zamkowym Grzegorza i jego kolegę Cezarego Filozofa zatrzymała milicja, nie mieli dokumentów. Grzegorz został skatowany przez funkcjonariuszy MO na pobliskim komisariacie. Przed sądem Barbara zeznawała później: „Zobaczyłam Grzesia leżącego bokiem na kozetce, chronił brzuch. Kucnęłam przy



Barbara Sadowska z ks. Jerzym Popietuszką na pogrzebie Grzegorza Przemyka (fot. IPN; sygn. IPNLd-7-2-8-3)

nim i zaczęłam pytać, co się stało. Zobaczyłam, że jest nieprzytomny, nie odpowiadał mi, nie poznawał mnie”. Po powrocie do domu trafił do szpitala, był operowany. Pomimo operacji nie udało się go uratować. Zmarł 3 dni przez 19. urodzinami. Jego pogrzeb na Powązkach stał się antykomunistyczną manifestacją, narodowym wiecem, pierwszym tak wielkim po wprowadzeniu stanu wojennego.

W czerwcu 1983 roku Sadowska spotkała się na prywatnej audiencji z Jeanem Pawłem II w czasie jego podróży do Ojczyzny. Nigdy nie pogodziła się ze stratą jedyne go syna. Zmarła trzy lata po nim.

Proces Grzegorza Przemyka był wyreżyserowany. Zachowała się notatka gen. Czesława Kiszczaka: „Ma być tylko jedna wersja śledztwa – sanitariusze”. W 2010 roku Sąd Najwyższy uznał śmiertelne pobicie Grzegorza Przemyka za przedawnione i przyznał, że jest to porażka polskiego wymiaru sprawiedliwości.

► [Piotr Klimczak, 35. rocznica śmierci Barbary Sadowskiej](#)